



GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 21 Maja 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 138.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie Mk. 15.50, półrocznie Mk. 8.00, kwartalnie Mk. 4.20
miesięcznie Mk. 1.50. za odnośnienie do domu 30 f.
Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 54. Administr.
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-aj do 2-aj.

Rękopisów nadawanych redakcji nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezplatne.

OGŁOSZENIA.

Nadestane przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego
miejsce Mk. 1.; reklamy za tekstem 50 f.; zwyczajne 40 f.;
nekrologia 50 f.; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Francja a Niemcy.

IV.

Wśród największego napięcia uwagi ludzi, którzy pragnęli ze wszechmiar przyczynić się do usunięcia konfliktu między Francją a Niemcami, a tym samym i konfliktu wszechświatowego, pastor Scheer rzucał z trybuny słowa mocne, jak stal. Można z poglądami jego się nawet i nie zgadzać, jednakże musi się w mówcy uznać silny duch szczerzego pacyfisty.

„Aby znaleźć teren obiektywny poza wszelkimi teorjami osobistymi, które napełniają szpalty dzienników, postaram się określić w ogólnych zarysach wytyczną ewolucji, którą można zaobserwować w Alzacji.

Przypomnę więc bieg naszej myśli od 1870... Ojcowie nasi zgorzkniali oddalili się od polityki, starając się w zdwojonej pracy znaleźć ukojenie. Podczas tych lat milczenia wzrastała nowa generacja ludzi, którzy jakkolwiek od ojców swych słyszeli wspomnienia byłych czasów, jednakże sami okresu tego nie przeżywali.

Młódzież ta chodziła do szkół niemieckich, spełniała służbę wojskową w Niemczech, zajmowała urzędy w administracji kraju, z drugiej zaś strony do Alzacji i Lotaryngji napływały dziesiątki-tysiący niemieckich robotników, przez co zaczęła się wytwarzać pewna fuzyja, asymilacja obustronna...

Duża liczba alzactyków wstąpiła do administracji, poczty i telegrafu, urzędów celnych, podatkowych, kolei żelaznych, a niektórzy nawet na wyższe szczeble hierarchji biurokratycznej. Ruch ten począł zacierać antagonizm i zbliżył średnią i niższą klasę ludności z nowym rządem.

Ruch polityczny rozpoczęli „socjaliści”, którzy pierwsi zakłócili ciszę milczenia i nawiązali walkę.

Klasy pracujące, bardziej mieszane i mniej troszczące się o wspomnienia przeszłości, wystąpiły na pierwszy plan.

W chwili tej katolicy ugrupowali się w centrum, zaś liberali i demokraci utworzyli partję postępową.

Ewolucja poszła w szybkim tempie, tymbardziej, iż konstytucja nadała nam powszechne prawo głosowania. Należało działać. Od chwili tej, rozpoczęty ruch polityczny zrodził dwie konsekwencje:

Po pierwsze, zmusił on partję do opracowania programów, określenia ich zadań, do ugrupowania się w myśl zasady politycznej, nie zaś narodowej. Poprzedni podział: niemiec czy alzactyk, został zastąpiony nowym podziałem: socjalista, klerykał czy liberali?

Ruch ten miał więc jako skutek zbliżenie się i pacyfikację, zorientował umysły w kierunku nowych zagadnień, zaś sprawy narodowościowe zepchnął na plan ostatni.

Odczuli to również ci z pośród nas, którzy odmawiali przyjęcia udziału w życiu społecznym. Elementy te postarały się zgrupować klerykałów i liberałów w partję, którą nazwali „Union national”.

Kwestja była jasno postawiona. Należało się zdecydować, czy dawny podział, pochodzący z przeszłości winien przewa-

żyć, czy też należy się zorientować w nowym kierunku.

Alzacja rozwiązała kwestję tę w sposób zupełnie jasny. Nacjonalizm został wszędzie zwalczany. A powodem tej porażki nie była presja rządowa ani pangermanizm, lecz był nim zdrowy rozum, chęć wznieśienia sił, uczucie realistyczne alzactyków.

Porażka nacjonalizmu oznacza koniec ery protestów i sporów nacjonalistycznych. Rozpoczęła się nowa era.

Ruch polityczny miał jeszcze drugi skutek, mniej widoczny, niż poprzedni, lecz również ważny. Zmusił on wszystkich do zastanowienia się. Dyskusje, pisma ulotne, wszystko to pobudziło umysły nasze do pracy, uznaliśmy, że godniejszym nas będzie ująć nasz los w własne ręce, zamiast czekać zrzędzeń ślepego trafu. Analizowaliśmy ten ślepy traf i uznaliśmy, że byłby on okropną wojną, i, że my bylibyśmy pierwszymi jej ofiarami. Ujrzelśmy naszych braci i ojców, walczących w obu obozach, ujrzelśmy całą Europę, pławiącą się w krwi i ogniu.

Przy tej wizji wzburzyło się w nas wszystko, co mamy wzniosłego i szlachetnego, przeciwko zaślepieniu atawistycznemu...

A wreszcie przypomnę manifestację pacyfistyczną, która się odbyła w marcu r. 1913 w Miluzie oraz debaty 2-aj izby, gdzie nowa orientacja alzacka wypłynęła na światło dzienne.

Była to chwila najbardziej zaostrowana w kryzysie bałkańskim; zdawało się, że wojna europejska musi wybuchnąć. Kilku przyjaciół z Milchury, którzy uważali, że wojna zależna jest od stosunku Francji i Niemiec, a więc od Alzacji-Lotaryngji, postanowili działać.

Postanowiliśmy zwrócić się do alzactyków, aby wyrażnie, publicznie oświadczyli, iż nie chcą wojny, bez względu na jej rezultat.

Nasz apel został usłyszany.

Na wielkim zebraniu, gdzie zgromadzili się przedstawiciele wszystkich kierunków, mówcy zgadzali się jednogłośnie że kraj nasz ma posłannictwo zbliżenia obu państw, nie zaś ich różnienia. Jednogłośnie przyjęto rezolucję przeciw wojnie.

Również 2-aj Izba, pochodząca z powszechnych wyborów, wyraziła się w ten sam sposób.

Panie i panowie! Mam wrażenie, że chwila jest decydująca. Jeszcze kilka lat (w rzeczywistości zaś dwa miesiące!) powątpiewań tarć i pedrażnień, a dojdzie do katastrofy...

Jesteśmy odpowiedzialni za to, co się zdarzy, odpowiedzialni za jutro, nie mamy prawa nikogo oszczędzać.

Prowadzący pług, nie ogląda się za siebie.

Wzrok nasz niech będzie utłumiony w nasze dzieci, dla których winniśmy zgotować lepszą przyszłość, nie zatrzymajmy się w naszym pochodzie ku światłu!

Kroczmy naprzód, gdy nadejdzie dzień, gdy zakróluje światło na ziemi a ideał stanie się rzeczywistością.

Powyższą cytata kończymy naszą serję artykułów w kwestji Alzacji-Lotaryngji. Widzimy, że mężowie ci, którzy pragnęli pokoju za wszelką cenę, przeczuli niebezpieczeństwo, jakie wisi nad Europą i może na nią spaść przy najmniejszym podmuchu wiatru.

„L'homme ne vaut que par l'effort.

— mówi przysłowie francuskie, lecz życie temu zaprzecza, samo staranie i wysiłek nie wystarczają, życie żąda pozytywnych rezultatów. To też szlachetna, idealna praca pacyfistów iż nie została uwieczniona namacalnym skutkiem — ginie w mrokach zapomnienia.

Może z czasem, gdy rzeczywiście nastanie nowa era powszechnego pokoju, ludzkość w swej historii zapisze złotymi zgłoskami nazwiska tych, którzy walczyli w imię braterstwa, wolności, równości, oraz w imię *powszechnego pokoju*.

Chwilowo, niestety, nie nadeszła — jesze chwila ku temu, lecz nadejść musi, w imię wielkiego prawa reakcji i przewrotów społecznych.

Zet El.

Kronika polityczna.

Rezolucja rady robotników i żołnierzy.

Aj. Tel. podaje następujące zakończenie deklaracji rządu tymczasowego: Rząd tymczasowy przekonany jest, że porażka Rosji i jej sprzymierzeńców byłaby nie tylko źródłem największej klęski narodowej, lecz mogłaby również oddalić lub wręcz uniemożliwić zawarcie pokoju powszechnego na wymienionych już zasadach. Dlatego rząd wierzy, że rewolucyjna armja rosyjska nie dopuści do znieszczenia przez wojska niemieckie naszych koalicjantów zachodnich, poczem nieprzejaciel z całą siłą zwróciłby przeciwko nam swoją broń.

Rząd tymczasowy będzie stanowczo i nieugięcie zwalczać rozprzężenie gospodarcze w kraju.

Zaprowadzi on planową kontrolę rządową przy współdziałaniu sfer socjalistycznych nad produkcją, przewozem, wymianą i podziałem wyrobów i piodów.

Środki, zmierzające ku zabezpieczeniu i ochronie pracy, będą rozwinięte w całej pełni.

Prace, zmierzające do wprowadzenia i utrwalenia demokratycznych organów samorządowych, będą nadal prowadzone szybko i wytrwale.

Rząd tymczasowy, pozatem, dołoży usilnych starań, aby konstytuanta mogła być możliwie w krótkim czasie zwołana w Petersburgu.

Silnym głosem wzywając wszystkich obywateli do utrzymania jedności władzy, której przedstawicielem jest rząd tymczasowy, rząd ten oświadcza, że dla dobra ojczyzny chwyci się najostrzejszych środków przeciwko wszelkim próbom kontrrewolucyjnym oraz bezprawnym, anarchistycznym gwałtom, sprawozdającym rozkład wewnętrzny kraju i uprawiającym grunt pod zasiew reakcji. Rząd tymczasowy wierzy, iż na tej drodze cięższe się będzie pomoca wszystkim, którym drogą jest wolność Rosji.

Następują podpisy prezesa ministrów oraz wszystkich ministrów.

Rada robotników i żołnierzy na plenarnym posiedzeniu jednogłośnie powzięła uchwałę, wyrażającą nowemu rządowi pełne zaufanie Rady.

Niepokoje w Petersburgu.

Biura mediolańska donoszą, że z

Mińska wysłano do Petersburga wojską, celem przywrócenia w stolicy porządku.

Powody ustąpienia Milukowa.

„Az Est” donosi ze Stokholmu: Milukow uznał za konieczne ustąpić miejsce innemu politykowi, który zdoła przygotować rychły pokój bez aneksji i odszkowań.

Charakterystycznym jest, że na wiadomość o ustąpieniu Milukowa poszły na giełdzie budapeszteńskiej w górę wszystkie t. zw. papiery pokojowe.

Wrażenie w państwach koalicji.

Z Lugano donoszą: Ustąpienie Milukowa wywołało we Włoszech głębokie wrażenie.

O przesileniu rosyjskiem otrzymuję „Werdensgang” zgodne wiadomości równocześnie z Paryża i z Londynu, że zamieszanie w Rosji wywołało tam zaniepokojenie. Zwłaszcza ustąpienie Guczkowa i Korniliewa wzbudziło wprost przeżeraenie.

Zemsta ludu.

„Koelnische Ztg.” dowiadyuje się drogą okólną z Petersburga, że w jednym z kanałów petersburskich znaleziono trupa gen. Dublickiego, dyrektora zakładów Putilowskich. Znikł on w pierwszych dniach rewolucji i jak się okazało, tłum wrzucił go do kanału, w chwili, gdy po arestowaniu prowadzony był do gmachu Dumy.

Nadanie autonomji Ukrainie.

Dzienniki petersburskie ogłaszają oficjalny komunikat, wedle którego rząd prowizoryczny nadał Ukrainie ograniczoną autonomję. W sprawach wojskowych Ukraina podlegać będzie wspólnemu kierownictwu w Petersburgu, otrzyma natomiast samorząd sądowy i oświatowy.

Nowi zwolennicy wojny.

Z Petersburga donoszą do Stokholmu:

Na kongresie żołnierzy z frontu minister wojny Kierenski i minister poczty Ceretelli dali wyraz swojemu poglądowi konieczności prowadzenia wojny w dalszym ciągu oraz zapastrygowaniu swym na stosunki panujące obecnie w armji rosyjskiej.

Różnice w celach wojennych Anglii i Rosji.

„Dieß” wykazuje, że Anglja ma inne cele wojenne, aniżeli Rosja. Rosja wyrzeka się wszystkich aneksji i zdobyczy i żąda tylko wolnych dróg do wywozu. Anglja natomiast zajmuje stanowisko wprost przeciwnie. Anglja dba jedynie o interes własny, a przy rokowaniach pokojowych nie będzie się troszczyła o interesy Rosji. Rosja powinna — póki jeszcze czas — zabezpieczyć własne interesy.

Powrót socjalistów rosyjskich z Szwajcarii.

„National Tidende” donosi z Malmö pod datą 17 maja:

Wczoraj przybyło tu 253 socjalistów rosyjskich, jadących z Szwajcarii do Rosji. Należą oni do różnych kierunków socjalistycznych, ale wszyscy mówią, że

gdą pracowali nad przywróceniem pokoju. Za kilka dni wracać będzie do Rosji tysiączki 200 socjalistów.

Ambasador francuski w Petersburgu.

Donoszą z Paryża do Genewy, że na stanowisko ambasadora rosyjskiego uatrżony jest Briand, lub też Murat. Panuje przekonanie, że wybór Brianda ma większe szanse, gdyż jego zręczność dyplomatyczna sprowadzi poprawę stosunków rosyjskich. Jednakże wątpliwem jest czy Briand opuści Paryż, gdyż główni zwolennicy jego stronnictwa zajmują stanowiska dyplomatyczne poza granicami Francji. Również powinien się Briand liczyć z ciężką spuścizną po Paleologue'u.

Nowi ministrowie rosyjscy.

Petersburska Agencja telegraficzna donosi:

Ks. Szachowskoj zamianowany został ministrem opieki publicznej. Nierównictwo spraw aprowizacji powierzone zostało przejściowo, a mianowicie do 1 czerwca, ministrowi skarbu, Szyngarewowi.

Tajny traktat rosyjsko-japoński.

„Russkoje Słowo“ donosi, że już w przeszłym roku zawarty został traktat tajny między Rosją a Japonją. Szczegóły traktatu nie są znane. Musi on jednak dotyczyć wszystkich spraw, jakie wynikłyby w razie konfliktu między Rosją i jej sprzymierzeńcami. W tym traktacie tajnym, który należy uważać jako reasekurację Rosji wobec sprzymierzeńców, Rosja czyni Japonji poważne obietnice, które mają się między innymi odnosić do stanowiska Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie.

Traktat niemiecko-szwajcarski.

Szwajcarska Agencja telegraficzna donosi:

Rada Związkowa ratyfikowała traktat handlowy z Niemcami, który utrzymuje swą moc do 31 lipca roku bieżącego.

Sprawa Alzacji i Lotaryngji.

„Post“ donosi, że podczas ostatniej konferencji kanclerza w Berlinie i w głównej kwaterze zapadły ważne decyzje co do Alzacji i Lotaryngji. Bawaria ma otrzymać nie tylko Alzację, ale i kilka okręgów Lotaryngji. Reszta Lotaryngji pozostanie przy Prusach.

Skazanie Adlera.

Z Wiednia donoszą:

Po mowach prokuratora, oraz obrońcy, udzielono oskarżonemu d-rowsi Adlerowi ostatniego słowa, poczem sąd udał się na naradę. Po kwadransie prezes sądu ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżony o mord pospolity dr. Adler skazany jest na śmierć.

Jeszcze jedna wojna.

Biurowi Reutera donosi: Rzeczpospolita Nicaragua zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Detronizacja króla Konstantyna.

Do „Dagens Nyheter“ donoszą z Salonik: W Salonikach odbyło się obrzymie zgromadzenie ludowe z udziałem 40 tysięcy ludzi. Zgromadzenie uznało króla Konstantyna za zdetronizowanego. Veni zelosowi urządzono owację.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (17 maja).

Front w Mezopotamji: W Mezopotamji wojska nasze przekroczyły ponownie Diale dnia 11 maja pod Djawurem, na północy od Hanikinu, lecz w pochodzie natknęły się na silny opór. Na północy od Kibrikadris zostały one zmuszone do cofnięcia się.

Lotnictwo: Porucznik lotnictwa Gellner zestrzelił niemiecką łódź lotniczą, która spadła w pobliżu stanowisk nieprzyjacielskich pod Dolszorz (?).

Z francuskiego (17 maja).

Na północny zachód od Brave en Lennais wielkie straty poniosły 3 niemieckie oddziały atakujące, które wielokrotnie usiłowały zbliżyć się do linii francuskich w odcinku od folwarku La Rovere do Epigne de Chevrigny nie osiągając zamierzonego rezultatu.

Na wschód od Craonne francuzi

osiągnęli znaczne postępy, oraz wzięli kilka rowów nieprzyjacielskich w okolicy wzgórza 108, na południe od Berry au Bac. Francuzi zabrali jeńców. Na wyzniesiu Californji walka artylerji była dość ożywiona.

(18 maja).

W okolicy Chemin des Dames działalność Niemców skierowywała się przede wszystkim na płaskowzgórza Californien, które było gwałtownie ostrzeliwane.

Po bardzo ożywionej walce na granicy ręcznej utrzymano wszystkie stanowiska nasze.

W Lotaryngji jeden z oddziałów naszych wtargnął do rowów nieprzyjacielskich i zburzył okopy.

Front macedoński: Wojska francuskie zdobyły na 800 metrowym froncie szereg szanów, których przeciwnik bronił zawzięcie.

W ciągu ostatnich operacji nieprzyjaciel zrzucił nową dywizję, przybyłą na pomoc z Bułgarji.

(19 maja). Niemcy, po silnym przygotowaniu, wykonali atak w okolicy na północny zachód od Braye, w odcinku poczynając od Epigne de Chevrigny aż do kanału Oisey. W ogniu zaporowym oraz karabinów maszynowych francuskich zajęły się fale nieprzyjacielskie, za wyjątkiem jednego tylko punktu na zachodnim końcu atakowanego frontu, gdzie części oddziałów nieprzyjacielskich wtargnęły do rowów francuskich. W reках francuzów pozostało 20 jeńców.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

20-go maja. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Pod Arras znowu wzmożła się akcja bojowa. Pod Monchy Anglijcy wieczorem podjęli znacznymi siłami atak po krótkim gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim. Oddparto ich zupełnie. Podczas nocy toczyła się niezwykle ożywiona akcja artyleryjska pomiędzy Acheville i Queant. O świcie skierowano na tę linię nader silny ogień huraganowy, po którym nastąpiły ataki angielskie na południe od Scarpe.

Front niemieckiego następcy Trona.

Podczas gdy nad Aisne nie zostały żadne istotne zmiany w napięciu ognia, w Szampanji zachodniej wzmaga się gwałtowność walki artyleryjskiej. Stanowiska w pobliżu Braye, które zdobyliśmy 18 maja, utrzymano w zupełności przeciwko silnemu atakowi francuskiemu.

W walce powietrznej oraz wskutek ognia ochronnego nieprzyjacieli stracił wczoraj 8 samolotów.

Z widowni wschodniej.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Front macedoński.

Szereg ataków nieprzyjacielskich na stanowisko górskie Kravicy (na wschód od Czerny) oddparto z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Pierwszy General-kwatermistrz LUDENDORFF.

Sprawozdanie admiralieji niemieckiej.

Berlin, 19 maja. (Urzędowo).

I. Nasze torpedowce, krążące w okolicy Hoofden, napotkały w nocy z 17 na 18 maja większych rozmiarów parowiec, jadący w otoczeniu kontrtorpedowców z Anglij i zatopiły go, oraz kilku celnymi strzałami dotkliwie uszkodziły jeden z torpedowców nieprzyjacielskich, towarzyszących wycieczce wymienionemu parowcowi, poczem wróciły do swych punktów oparcia, nie ponosząc żadnych uszkodzeń.

II. Nowe sukcesy niemieckich

łodzi podwodnych na oceanie Atlantyckim oraz w kanale angielskim: 8 parowców, 2 żaglowce i statek rybacki o pojemności ogólnej 23,000 ton. Pomiedzy zatopionymi okrętami znajdowały się następujące: uzbrojony parowiec angielski „Sowel“ (3,781 ton) z ładunkiem 6,130 ton rudy żelaznej, przeznaczonej do Glasgowa, angielskie parowce: „Broomhill“ (1,392 ton), „Helen“ (322 ton), „Derrymore“ (485 ton); żaglowce angielskie „Athole“ i „Burnow“; angielski statek rybacki „Kitty“, uzbrojony parowiec francuski „Nelly“ (1,868 ton) z ładunkiem wina z Oranu do Rouen, uzbrojony parowiec włoski „Giovannina“ (3,030 ton) z pomarańczami do Liverpoolu, wielki parowiec z ładunkiem pszenicy dla Anglij i wreszcie pewien wielki uzbrojony parowiec nieznanego nazwy.

Berlin, 19 maja. (Urzędowo).

Według ostatecznego obliczenia, w kwietniu uległo zatopieniu wskutek działalności wojennej państw centralnych 1,091,000 ton okrętów handlowych, a w tej liczbie 822,000 ton nieprzyjacielskiego tonażu, z czego, znow z kolei 664,000 tonażu angielskiego. Łódź podwodna „U 36“ pod komendą kapitana-porucznika v. Arnould de la Perriere podczas jednego ze swych przedsięwzięć zatopiła 80,000 ton.

Od początku zaostrożonej wojny podwodnej zatopiono 2,772,000 ton, a w tej liczbie 1,707,000 ton angielskich.

Berlin, 19 maja. (Urzędowo):

18 maja w południe nastąpił atak trzech sterowców rosyjskich na Konstanżę. Dzięki podjętej bezzwłocznie przez hydroplany niemieckie i artylerję skutecznej obronie jeden tylko sterowiec przedostał się nad miasto i zrzucił bomby. Szkód nie wyrządzono. Podczas pościgu za nieprzyjacielem hydroplany nasze zdołały zestrzelić wszystkie trzy sterowce. Jeden z nich nieznacznie uszkodzony, został uprowadzony wraz z załogą, zaś załogę drugiego wzięto do niewoli.

Jednocześnie hydroplany niemieckie natarły na krążowniki i kontrtorpedowce nieprzyjacielskie, które zamierzały ostrzeliwać wybrzeże w pobliżu Mangali. Jeden z kontrtorpedowców ugodzono wieloma pociskami. Pomimo gwałtownego ognia ochronnego i walki powietrznej z nadciągającymi świeżymi samolotami nieprzyjacielskimi wszystkie samoloty nasze powróciły w dobrym stanie.

Szef admirałskiego sztabu marynarki.

Komunikat austriacki.

WIEN, 20-go maja.

Wschodni i południowo-wschodni teren walk.

Bez zmiany.

Z widowni włoskiej.

Dziesiąta bitwa nad Isonzo postępuje naprzód. Włoska piechota wczoraj do wieczora nie była czynna. Tym silniejsze bitwy artyleryjskie odbywały się w odcinku pomiędzy Tolmein i Goerz. Na północnym skrzydle tego odcinka wynikła walka, rezultatem której było odparcie wroga przy Anzza obok brzegu rzeki poza Isonzo.

Po godzinie 3-ej po południu piechota nieprzyjacielska przy Vodici przystąpiła jeszcze raz do silnego ataku. Doszło do krwawych bitw, z których jednak po kilkugodzinnej walce wyszliśmy zwycięsko. W kontrataku odrzuciliśmy wroga poza wzgórze, z ciężkimi dla niego stratami.

W podobny sposób spełzły na niczym na wschodzie od Goerz po obu stronach doliny Rosen przygotowane ataki wiochów.

Na wzgórzu Karst wzięto do niewoli 3 oficerów i 30 żołnierzy z nieprzyjacielskich oszańców.

Zastępca szefasztabu generalnego von Hofar, marszałek polny porucznik.

Koło polskie i Koło sejmowe w Krakowie.

Wykonując zlecenie Koła polskiego, posłowie Długosz i Leo, jako przewodniczący komisji gospodarczych dla spraw rolniczych i miejskich, zwołali do Krakowa członków tych komisji na wspólne posiedzenie, które odbędzie się we wtorek 22 maja o godz. 10 przed południem w sali obrad magistratu.

Prezydjum Koła ustaliło co do dalszych narad następujące terminy:

1) Komisja parlamentarna zbierze się w Krakowie, w sali obrad magistratu w sobotę 26 maja o godz. 6 wieczór.

2) Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się w Krakowie, w sali Rady miejskiej w niedzielę 27 maja o godzinie 5-ej po południu.

3) Posiedzenie Koła Sejmowego odbędzie się w Krakowie, w sali Rady miejskiej w poniedziałek 28 maja o godzinie 5 po poł. Na porządku dziennym posiedzenia będzie stanowisko reprezentacji kraju w sprawie polskiej. Ponieważ sekretarjatowi Koła nie są znane obecne miejsca pobytu wielu byłych posłów sejmowych, więc w tej drodze zwraca się do wszystkich członków Koła Sejmowego z prośbą aby niniejsze zawiadomienie uważali za zaproszenie na posiedzenie Koła Sejmowego.

Wybory w Koło polskim.

4) Koło polskie zbierze się wreszcie w Wiedniu 30 maja o godz. 10 przed południem w gmachu parlamentu, aby dokonać wyboru prezesa, wiceprezesa, sekretarzy i komisji parlamentarnej.

Przyszły skład prezydium Koła.

W skład prezydium Koła polskiego jako wiceprezesa wejdą prawdopodobnie pos. Leo, Długosz, Daszyński i Jaworski. Narodowi demokracji, z których w Koło polskie pozostało tylko trzech, nie będą mieli prawdopodobnie zastępstwa w prezydium. Co się tyczy osoby prezesa, największe szanse ma pos. ks. Andrzej Lubomirski, tembardziej, że posłowie dr. Leo i German stanowczo oświadczają, że na godność prezesa nie reflektują.

Z ziemi polskich.

Warszawa.

Z Rady Stanu.

Na plenarnym posiedzeniu Rady Stanu w d. 15 maja przyjęto złożony przez dyrektora Departamentu Sprawiedliwości projekt prawa o przyjmowaniu legionistów oficerów i żołnierzy w poczet obywateli Królestwa Polskiego.

Zamieszczony przez władze okupacyjne projekt rozporządzenia o nadmiernych cenach zaakceptowano z wskazaniem konieczności niektórych zmian.

Uruchomienie tramwajów.

Upragnione i z niecierpliwością wyglądane przez całą Warszawę uruchomienie tramwajów miejskich urzeczywistni się prawdopodobnie w ciągu tygodnia, a więc z pewnem jeszcze opóźnieniem pierwotnie zapowiadanego terminu.

Pogrzeb Kempnera.

Matka Edwarda Stanisława Kempnera, skazanego na śmierć za zamordowanie Ireny Ferensówny, zwróciła się do generał-gubernatora z prośbą, aby pozwolono jej pogrzebać ciało syna. Prośbę tę wzięto pod uwagę.

Złożone w metalowej ciemnej trumnie zwłoki umieszczone na katafalku w kaplicy cmentarnej.

W sobotę o g. 4 po południu trumna przeniesiono z kaplicy do grobu. Poprowadził ją ksiądz i zakrytych z krzyżem. Za trumną poszli radzice zmarłego i dwie osoby z rodziny.

Morderstwo.

Dnia 28-go lutego r. b. zaginął syn soltysa z osady Czarska, 23-letni Bonifacy Lech, który, sprzedawszy w Warszawie siano, wracał z pieniędzmi na wozie dwukonnym do domu. Pomimo poszukiwań nie natrafiono na ślad. W tygodniu ubiegłym w Bankowsku

w gminie Kąty, jeden z mieszkańców, łowiąc ryby, zahaczył wędką o ubranie topielca. Zawiadomieni Lechowie poznali w topielcu syna.
Lech, wyjeżdżając z Warszawy, miał w portfelu kilkadziesiąt rubli, których w ubraniu nie znalazł, natomiast w bocznej kieszeni marynarki było 90 rb., których mordercy nie zdołali zabrać. Koni i wozu nie znalazł.

Kielec.

Miasto całe jest pod wrażeniem przykrego zajścia, jakie miało miejsce w dniu 7 b. m.

W katedrze miało się odbyć nabożeństwo za duszę zmarłego z ran legjonisty s. p. Juliana Brzedki. Bezpośrednio przed nabożeństwem główny wikary katedry, ks. kanonik Obuchowicz, prawdopodobnie nie z własnej inicjatywy, zwrócił pieniądze z oświadczeniem, że nabożeństwo odbyć się nie może.

Odezwa.

Z pośród wielorakiej nędzy naszego miasta jeszcze jedna ma wkrótce zakochać do bram dobroczynności publicznej — nędza chrześcijańskich przytułków położniczych.

Pierwszy taki przytułek powstał przed 23 laty z inicjatywy znanego lekarza s. p. Jana Wisiockiego pod egidą i w lokalu Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności, poparty materialnie przeważnie przez rodzinę Geyerów. Istniał ten przytułek o 6-10 łóżkach przez lat 18-cie, jako jedyna instytucja tego rodzaju dla matek chrześcijańskich w pół milionowym mieście.

Dopiero w r. 1912 urządzono drugi przytułek, a dawniejszy powiększono do 10-12 łóżek. Korzystało z zakładu w roku 1912-m—100 kobiet, w r. 1913—271, w 14-ym—375, w 15-ym—550 i 16-ym—578 katoliczek, ewangeliczek i żydówek, bez różnicy wyznań. Swej racji bytu przytułki dowiodły.

Zwracają się do dobroczynności publicznej po raz pierwszy, pomimo, że tak źle z nimi bywało, iż przytułki na Bałutach musiano w końcu r. 1914 i początku 15-go na 8 i pół miesiąca zamknąć.

Obecna ilość chorych w jednym z istniejących zakładów już się pomieścić nie mogła. Tymczasem trudności finansowe są piętrzą. Jako instytucje poniekąd przejściowe, urządzone na małą skalę misją przytułki nie mogą gospodarce nieco kosztowniejszą (np. naftowe oświetlenie na Bałutach), przytym nie mogą korzystać z udogodnień w zaprowiantowaniu, dostępnych szpitalom miejskim, dość że doszło do tego, iż nie stać nawet na kartofle dla chorych. Wszak trudnym położeniu zdecydował się Komitet Przytułków poprosić społeczeństwo o pomoc.

W krajach, którym przyznane jest prawo pieczy o dobro swych obywateli w takim mieście jak Łódź, mogą liczyć setki matek naraz w zakładach położniczych miejsce znaleźć. U nas zaledwie około 10-tu w chrześcijańskich i żydowskich przytułkach razem. A przecież do najkwaśniejszych obowiązków człowieka należy otoczenie opieką kobiety w chwili, gdy się staje matką i niemowlęcia w chwili, gdy na świat przychodzi. Ten obowiązek ludzki staje się obecnie, wobec straszliwych spustoszeń wojny, obowiązkiem narodowym. Musi o nim pamiętać każde państwo i każdy naród, który chce swe istnienie ratować.

W imię tego obowiązku rozpoczął swą pracę Komitet kwesty dla biednych matek.

Wyciągając do społeczeństwa rękę po datki, chce wzamian dać pewność, że każdy grosz ofiarowany pójdzie w całości na cel, na który był przeznaczony. Dlatego też nie łączy kwesty z żadną zabawą, pochłaniającą zwykle znaczną część dochodów, lecz wprowadza nową u nas formę jednorazowego dobrowolnego podatku, która powagą swą odpowiada charakterowi przeżywanym przez nas czasów.

W tym celu, do szeregu osób i firm, rozesłano odezwę i załączono kupon na jedną, lub kilka marek. Komitet przytułków jest głęboko przekonany, że usiłowania jego uwieńczą się pomyślnym skutkiem, i że, dzięki tej drodze uzyskanemu zasiłkowi, przytułki w dalszym ciągu rozwijać będą mogły swą pożyteczną działalność.

Nadestane.

Wielka kwesta ogólnokrajowa.

Sekcja V, zachęcona powodzeniem Tomboli w Warszawie, postanowiła i w naszym mieście zorganizować loterię fantową na dochód kwesty i zwraca się

do ogółu mieszkańców Łodzi z gorącą prośbą o nadsyłanie fantów pod adresem Rady Opiekunczej (Piotrkowska 96). Z prośbą tą Komitet zwraca się nie tylko do właścicieli sklepów, lecz wogóle do wszystkich bez wyjątku łodzian w tym przeświadczeniu, że w każdym domu znajdzie się przedmiot, którego zaoferowaniem posiadacze w sposób łatwy przyczynią się skutecznie do przysporzenia kwesście pożądanego dochodu.

Wiadomości bieżące.

— Żołd legjonistów.

Agencja W. A. T. donosi: „Dowiadujemy się z miarodajnego źródła o podwyższeniu żołdu dla legjonistów polskich z chwilą oddania ich pod nową komendę w d. 11 kwietnia r. b. Według nowej normy otrzymywać będą: feldfeblowie 96 mk. miesięcznie, wicefeldfeblowie 63 mk., sierżanci 57 mk., podoficerowie 40 mk., gefrejtjerzy 18 mk. 90 f., szeregowcy 15 mk. 90 fen.—miesięcznie. Poza tem feldfeblowie, w uznaniu ich specjalnie odpowiedzialnej działalności, otrzymywać będą 30 mk. dodatkowo, o ile ich kompanja liczy po nad 100 głów, 15 marek zaś w razie, jeżeli liczba ta nie dochodzi do 100.

Utrzymanie dawane będzie podoficerom i szeregowcom w naturze, jak dotychczas; dla polepszenia wszelko dostarczanego utrzymania wypłacane będzie dodatkowo 100 marek miesięcznie na każdym 100 ludzi.

Redziny podoficerów i szeregowców będą otrzymywały poza tem wsparcie specjalne.

— Obozy rekruckie L. P.

Ostatnią zmianą, jaka dokonała się w Legionach, jest utworzenie trzech obozów rekruckich: w Ostrowiu, Zambrowie i Zegrzu, gdzie — pod kierunkiem oficerów niemieckich — rekruci mieliby otrzymać pierwsze wyćwiczenie.

Z pułków piechoty b. Legionów polecono wysłać po trzystu kilkadziesiątu podoficerów i żołnierzy do tych obozów oraz po kilkunastu oficerów, aby mieć z nich siły pomocnicze do ćwiczeń, przy czem rozkazano wyłącznie odkomenderować Królówiaków.

Legjoniści pochodzący z Galicji, pozostali nadal w siedzibach pułków.

— Dziennik urzędowy dla obw. admn. C. H. Prez. Pol. w Łodzi

w numerze 24 zawiera: Obwieszczenie o administracji przymusowej całkowitych wartości majątkowych księcia Niezabyłowskiego w jen. gub. warsz., zwłaszcza koszary łódzkie przy ul. Leszno. Zakwalifikowanie ogiera. Komunikat wojenny i 133 ogłoszeń o zagubionych paszportach.

Dodatek urzędowy do „Dziennika zawiera:

Rozporządzenie, dotyczące sekwestru i wywłaszczenia wszystkich dachów miedzianych na kościołach i synagogach, jako też piszczałek cynowych.

Obwieszczenie, dotyczące sekwestru, zgłaszania zapasu i przewozu maszyn pomocniczych i elektrycznych, jako też aparatów elektrycznych.

Obwieszczenie, dotyczące sekwestru, zgłaszania zapasu i przewozu lokomobli, maszyn parowych i kotłowni, oraz dotyczące rozszerzenia obwieszczenia z dnia 16 października 1916 r. co do obowiązku zgłaszania maszyn i aparatów elektrycznych.

Dodatek do obwieszczenia z dnia 16 października 1916 r. i 22 lutego 1917 r., dotyczącego sekwestru, zgłaszania zapasu i przewozu lokomobli, maszyn parowych, kotłowni i maszyn elektrycznych.

Rozporządzenie, dotyczące zgłaszania starego żelaza.

Rozporządzenie, dotyczące przewozu drzewa.

Uzupełnienie obwieszczeń z dnia 24 maja i 22 grudnia 1916 r., dotyczące zgłaszania zapasów oraz obrotu surowcami, materiałami pędnyimi, wyrobami półgotowymi i wykonanymi.

Obwieszczenie, dotyczące innego uregulowania za wartości majątkowe, zaskwestrowane przez Rzeszę Niemiecką w jenerał-gubernatorstwie warszawskim.

— Koniec głośnego romansu.

Korespondent „Lokal Anz.” donosi z Budapesztu: Księżna Ludwika belgijska zdecydowała się, po dłuższych rekwiracjach z rodziną, rozstać się z dotychczasowym towarzyszem swoim, byłym porucznikiem ułanów, Gezą Mattasichem, i pogodzić się ze swą córką, małżonką Günthera ks. szlęzwicko-holsztyńskiego. Dla wybrnięcia z sytuacji nieznosnej, księżna zwróciła się do księcia pryma-

WARSZAWSKIE ZIEMIAŃSKIE T^{wo} MLECZARSKIE
MA ZASZCZYĆ ZAKOMUNIKOWAĆ SWYM ODBIORCÓM ŻE CODZIENNIE OTRZYMUJE ŚWIEŻY TRANSPORT MASŁA
Sprzedaż hurtowa od 5 fun. odbywa się na SPACEROWEJ 29.
Sprzedaż detaliczna: Andrzeja 3. Dzielna 25. Piotrkowska 141 i 175. Widzewska 126.

sa Węgier, kardynała Czernocha z prośbą o pośrednictwo u jej zięcia i o doprowadzenie do pojednania. Interwencja kardynała osiągnęła skutek pożądaný, gdyż księżna opuściła Mattasicha i znajduje się obecnie w dobrach córki swojej.

— Zapomogi.

(*) Od 1 kwietnia 1916 roku do 31 marca 1917 r. w dzielnicy zapomogowej przy magistracie wydano zapomóg dla instytucji zapomogowych na sumę 732,227 marek. Ogólny budżet dla oddziału zapomogowego za rok ostatni wynosi 7,860,000 mk., z tego wydatkowano 7,628,885 mk.

— Za płacenie walutą rosyjską.

Jak donosi „Łódzki Vbit.” w ubiegły piątek na targach łódzkich aresztowano wiele osób, które przy zakupach płaciły walutą rosyjską lub bonami.

— Z tow. kredytow. m. Łodzi.

Nieruchomości członków, zalegających w spłacie składek, co do których jest pewność, że mogliby uregulować należności, postanowiono wystawić na licytację. Licytacji takich ma być 10, między innymi wystawiono na licytację jeden z najpiękniejszych domów w centrum miasta.

— Ze Stow. nauczycieli chrz.

Zarząd Stow. przypomina wszystkim osobom, które zechcą wziąć udział w pracy Sekcji odczytowej przy Komitecie kwesty „Ratujcie dzieci”, że posiedzenie prelegentów w sprawie organizacji sekcji itp. odbędzie się we wtorek, dnia 22 b. m. w lokalu Stowarzyszenia, o g. 4 po poł.

— Ze Stow. „Światło”.

Zarząd Stow. postanowił otworzyć filję na Bałutach, gdzie mieścić się będzie czytelnia i biblioteka.

— Stow. prac. przem. włóknist.

(*) Onegdaj pod przewodnictwem p. Zelmanowicza odbyło się ogólne zebranie członków Stow. prac. przemysłu włóknistego.

Ze sprawozdania okazuje się, iż komisje fachowe przejawiały swą działalność, zwłaszcza pończosznicza, utworzone biuro pośrednictwa pracy, kuchnie, herbariarnie.

Stowarzyszenie liczy 1,906 członków.

Dochód za okres sprawozdawczy wyniósł 3,117 rubli, rozchód 2,995 rb. Obydwa sprawozdania przyjęto, poczem przystąpiono do wyborów.

— Ze związku szewc. i kamiesz.

(*) Dalszy ciąg ogólnego rocznego zebrania związku szewców i kamieszów, który miał się odbyć w dniu wczorajszym został odroczony na dwa tygodnie.

— Ze Stow. pracowników zakładów aptecznych.

(*) Wczoraj zwołane zostało ogólne zebranie członków w lokalu własnym przy ul. Cegielińskiej № 15, na którym przewodniczył p. L. Dziwiński.

Przewodniczący odczytał sprawozdanie z działalności, oraz kasowe Stowarzyszenia pracowników zakładów aptecznych za lata 1915—1916, które przedstawia się w sposób następujący:

Za okres do 1 sierpnia 1914 r. liczba członków wyniosła 63, wykładów z chemii i towaroznawstwa było 20, otrzymało posady za pośrednictwem biura 5 członków.

Dochód wyniósł 270 rb. 49 kop., wydatkowano 175 rb. 5 kop.

Ruchomy majątek wynosi 277 rb. 94 kop. Wysokość składek 182 rb. 50 k. Zatwierdzono budżet na rok 1917, który wykazuje w dochodach 1,750 rb., a w rozchodach 1,520 rb.

Od czerwca 1914 r. z powodu wybuchu wojny i wyjazdu wielu członków działalność Stowarzyszenia uległa przerwaniu do dnia 20 maja 1916 r.

Pozostało w kasie gotówka 95 rb. 44 kop., zaległe składki wynoszą 200 rb., wydatkowano od 1-go maja 1913 r. do 1 marca 1914 r. 181 rb.

Upoważniono nowo wybrany zarząd do wystąpienia do właścicieli składów aptecznych w sprawie przyjęcia na siebie połowy opłaty za uczęszczanie pracowników na kursy; do wyegzekwowania składek zaległych; odwołania się do członków, aby ofiarowali dzieła naukowe dla skompletowania biblioteki.

W końcu dokonano wyborów. Do zarządu weszli pp.: Adam Wojciechowski, S. Heiborn, A. Szymkowski, Stan. Klimkiewicz, S. Romanowski, G. Rozenfaler i L. Dziwiński. Zastępcy pp.: Bolesław Lalewicz, J. Hilfer i H. Rechtman. Do komisji rewizyjnej pp.: B. Piłc, A. Landau i A. Duszkiewicz.

— Łódzkie Tow. pożycz.-oszczęd. „Pomoc”.

Wczoraj w lokalu własnym (Piotrkowska 309) odbyło się ogólne roczne zebranie członków tego towarzystwa. Przewodniczył p. Gabrielski, który następnie odczytał sprawozdanie za lata 1914—1916 przyczem okazało się, że wpłynęło do kasy w 1916 r. — 2853 rb. 38 kop., wypłacono 2811 rb. 57 kop., pozostaje na 31 grudnia 1916 r. 48 rb. 60 kop., na lokacji było do 31 grudnia 1916 r. — 1403 r. 55 k. na pożyczkach — 24262 rb., kapitał zakładowy wynosi 8270 rb., zapasowy 22 r., pozostało wkładów na 31 grudnia 1916 r. 18671 rb. 19 kop. Bilans i protokół komisji rewizyjnej zatwierdzono.

Następnie dokonano wyborów z wynikiem następującym:

Do zarządu weszli pp. Wawrzyniec Kurowski, Władysław Potkowski, Stanisław Kubasiewicz, Karol Reliszko, Ludwik Piaskowski. Na zastępców pp. Władysław Piotrowski i Józef Dziegecki.

Do Rady pp. Paweł Gabrielski, Jan Kowalski, Ignacy Sroka, Wincenty Leszczyński, Łukasz Rybczyński, Franciszek Komorowski i Antoni Olejniczak. Zastępcy pp. Józef Koczyński i Stefan Maciński.

Do komisji rewizyjnej pp. Ignacy Krysiak, Stefan Zawadzki i Antoni Klejtnik.

— Ze zw. zawod. malarzy i lakierników.

Ostatnio wybrany zarząd związku zaw. malarzy i lakierników podaje do wiadomości swych członków, że mandaty w zarządzie podzielone zostały nast.: przew. A. Jankowski, skarbnik J. Kowalewski, sekretarz Z. Sawicki. Zarząd prosi wszystkich malarzy i lakierników, ażeby zjawili się w lokalu związku, Pusta 11a, w celu poinformowania się o działalności związku.

— Z komisji międzyzwiązkowej robotników chrześcijańskich i Rzesury Rzemieślniczej.

Przedwczoraj w domu ludowym przy ulicy Przejazd 34 odbyło się zebranie członków komisji międzyzwiązkowej, na którym wybrano przydzium tejże komisji.

Na przewodniczącą komisji wybrany został ks. kanonik Jan Albrecht, na wiceprzewodniczącą pp. W. Groszkowski i M. Bawarek, sekretarza W. Adamek, zastępcę I. Stysiak, na skarbnika przez deklarację powołano p. B. Chełmińskiego.

ODEON **Dziś** ODEON
MIA **MAY**
w głównej roli dramatu
„Mgła i Słońce”
Uwaga: Obraz ten zaliczony został do brylantowej serji May jako najwybitniejsze arcydzieło sezonu 1917 roku.
Wobec wielkiego nakładu kapitału, związanego z nabyciem obrazu, dyrekcja zmuszona była ceny podwyższyć.
Passe-partout i bilety ulgowe nie ważne

Na kierownika komisji kuchennego-gospodarczej zaproszono ks. D. Kaczyńskiego, na kierownika składnicy odzieży pana J. Hirsza. Zarząd zaś Giełdy pracy został bez zmiany.

— **Subsydium dla gimnazjum polskiego.**

Tow. „Uczelnia” zwróciło się w swoim czasie do Wydziału Szkolnego z prośbą o przyznanie stałego subsydium w sumie 12,000 rubli rocznie na utrzymanie gimnazjum Polskiego.

Wydział szkolny, popierając żądania Tow. „Uczelnia” odwołał się do Magistratu o przyznanie wzmiankowanej zapomogi.

Magistrat dał odpowiedź, że sprawa ta zostanie uwzględniona przy zatwierdzeniu budżetu na rok 1917.

— **Wieczór muzykalno-deklam.**

Przy szczerze wypełnionej widowni odbył się wczoraj o godz. 6 wiecz. w sali handlowców polskich wieczór muzykalno-deklamacyjny, dochód z którego przeznaczony został na wpisy dla niezamożnych uczniów pensji p. Berlach.

P. Hauser odegrała na fortepianie walc Godarda. Panna Schilling z uczuciem wypowiedziała parę celniejszych utworów M. Konopnickiej.

Następnie odegrano starannie „U wdowca na wsi” Rodocia i „Pod obce niebo”.

Reżyserja spoczywała w rękach p. Rubach, której wdzięczne amatorki wręczyły kwiaty.

Z teatru.

Benefis pp.: K. Rychterówny i J. Staszewskiego.

Wczoraj na benefis pp.: K. Rychterówny i J. Staszewskiego, Teatr Polski wystawił świetną komedię W. Perzyńskiego „Aszantka”.

Licznie zebrana publiczność powitała ukazanie się sympatycznych beneficentów hucznie oklaskami. Długoniemkające oklaski po każdym akcie świadczyły wymownie, iż zarówno sama doskonała komedia jak i wykonanie jej zdobyły uznanie publiczności. P. Rychterówna, w roli Władki, stworzyła postać ciekawą, starannie opracowaną w najdrobniejszych szczegółach; p. Staszewski (Łoński) dowiódł, iż właściwym jego uzdolnieniu rodzajem ról, są role repertuaru współczesnego. Artysta wykazał dużo swobody, dużo szczerości i znaczne już wyrobienie techniczne.

Pozostali wykonawcy wywiązali się z zadania bez zarzutu. Na szczególne wyróżnienie zasługują pp. Woskowski, Szoland, Nawrocki, p. Sachnowski i p. Orwid.

Am.

Sprawozdanie z ub. sezonu Teatru Polskiego.

W numerze czwartkowym „Gazety Łódzkiej” pomieściliśmy sprawozdanie z działalności artystycznej Teatru Polskiego w sezonie ubiegłym. Ażeby wykazać, że pomimo niesprzyjających dla instytucji artystycznej warunków, spowodowanych przez wojnę, kierownik Teatru Polskiego pan O. Szeffer, dzięki wielkiej energii i sprężystości, osiągnął bardzo poważne rezultaty, podajemy szereg głównych pozycji bilansu Teatru Polskiego.

Bilans zamyka się pokaźną cyfrą 65,985 rubli.

Główniejsze pozycje przychodu z biletów wejściowych—57,868 rb. 10 kop., z wydzierżawiania teatru na prywatne imprezy—1,470 rb., z abonamentów—1774 r. 88 k., z sabwencji Tow. teatr.—217 rubli 65 k., z wpływów nadzwyczajnych 386 rb. Pozatem otrzymano od Tow. teatr. subwencje w dekoracjach za 310 rb. 15 k.

Główniejsze pozycje rozchodu: gaża

aktorów—27,180 rb. 94 k., gaża personelu technicznego i służby—4,114 rub. 79 k., występy gościnne pp. Różyckiego, Knake-Zawadzkiego, Solkiego i Kamińskiego—6,313 rb. 52 k., wydatki na dekoracje—3,583, komorne zapłacone Tow. teatr.—3,000 rb.

Sezon zakończono plusem 1,920 rub. 98 kop., które wypłacono członkom Zrzeszenia. Oprócz tego pozostał cały inwentarz (sprawione dekoracje i biblioteka).

Przy T. P. istniały: kooperatywa, która oddała wielkie usługi swoim członkom—i kasa przezorności Art. zr. T. P., której kapitał wyniósł 1033 rb. 88 k.

W ciągu 8 miesięcy T. P. wystawił 44 sztuki—w tym czasie wystawił Teatr Rozmaitości 10 sztuk, Teatr Polski w Warszawie 14 sztuk. Największym powodzeniem cieszyły się: Młody las (22 spektakle), Książka Marek (11), Kiliński (9), Panny (8), Rewizor (6), Wesele (9), 10 z Pawlaka (10), Mandaryn Wu (10), Judasz (12) Z powyższego zestawienia widocznym jest jak olbrzymią pracę miał personel T. P., i jak pomyślnie wywiązał się odpowiedzialnego zadania kierownik jego p. O. Szeffer.

Więści z Rosji.

Żeńskie kurjery z Rosji.

„Neue Freie Presse” donosi ze Sztokholmu:

Do Sztokholmu przybyły z Rosji dwie kobiety, pełniące służbę kurjerów. Jedną z nich jest Helena Lurie, którą wysłała Rada robotniczo-żołnierska. — Przywiozła ona pisemne informacje o obecnych stosunkach w Rosji. Materiał ten po naradzie z tutejszymi emigrantami rosyjskimi zostanie opracowany, a następnie ogłoszony w prasie szwedzkiej.

Drugim kurjerem jest Maria Staszewicz, wysłana przez „bolszewików”.

Opowiada ona, że wpływy „bolszewików” w Radzie robotniczo-żołnierskiej wzmagają się coraz bardziej. Stronictwo „bolszewików” założyło 15 pism codziennych. Organ ich „Prawda” ma nakład 300.000 egzemplarzy.

Ostatnie telegramy.

Angielskie strejki.

LONDYN, 20-go maja.

Podług dzienników angielskich, wzburzenie wśród maszynistów trwa nadal, chociaż podjęto chwilowo pracę.

Liczni przywódcy w Scheffield, Liverpoolu, Corenty, Manchesterze, Londynie zostali aresztowani pod zarzutem przeszkadzania w przygotowywaniu amunicji.

Pomocnik Kierenskiego.

BAZYLEA, 20-go maja.

(Havas). Z Petersburga donoszą, że Kierenski mianował generała Romanowskiego szefem sztabu generalnego w ministerjum wojny.

Rząd utworzył specjalne ministerjum, które obok ministerjum wojny zajmować się będzie sprawami, związanymi z organizacją armji.

Zerwanie mostu.

Podług informacji „Utra Rossii” zerwany został most między Rostowem i Batajskiem, wskutek tego przerwana została komunikacja z armją kaukaską.

W Batajsku leżą miliony pudów środków żywnościowych, przeznaczonych dla armji, znajdujących się w północnych guberniach, które z powodu niemożliwości transportowych ulegają psuciu.

„VICTORIA” w Berlinie
Powszechne Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń
 założone w 1853 roku,
 przyjmuje ubezpieczenia na życie, od ognia i nieszczęśliwych wypadków.
Jeneralna Reprezentacja na Łódź i okolice
 Łódź, PIOTRKOWSKA 117.
 Poszukiwani są zdatni agenci na dobrych warunkach.

4 kl. Zakład Naukowy H. CHOLEWICKIEJ

Piotrkowska 120,

zawiadamia rodziców i wychowawców, że od września otwiera klasę 4-tą. Zapisy i egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w środę, 23 maja, o g. 3 po południu. Po ukończeniu całkowitego kursu Zakład wydaje odpowiednie świadectwa.

8-kl. Filologiczne Gimnazjum żeńskie R. Sobolewskiej

w Łodzi, ul. Długa No 90, róg Anceja.

Egzaminy dla nowostępujących rozpoczynają się 2 czerwca. Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10 do 2 po południu
do dnia 31 maja włącznie.

W VII-mio klas. zakładzie naukowo-wychowawczym HELENY MIKLASZEWSKIEJ

egzaminy dla nowostępujących odbywać się będą od 21 do 24 maja włącznie.
 Lokal przy ul. Sienkiewicza No 61 z następnym rokiem szkolnym zostaje powiększony.

LEKARZ-DENTYSTA H. Lewitówna

(choroby zębów i jamy ustnej),
 ul. Piotrkowska 17.
 Przyjmuje od 10—3 i od 4—7 w.

Pieniądże zarobić. resztki tanio

Sprzedaje za pół ceny dopasowane wełniane i jedwabne resztki na kieszki oraz damskie męskie i dziecięce kostjunki: bostony, szewioty, satyny, alpaga i in. tow.
 ul. ZIELONA 42, m. 10, front 3 piętro.

Przymusowa licytacja.

We wtorek, dnia 22 maja r. b. będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

- 1) o godz. 8 i pół r., przy ul. Nowo-Cegielińskiej 57: lustro toaletowe, maszyna do szycia, kanapa, szafa do ubrań, zegar ścienny,
- 2) o godz. 8 m. 45 r. przy ul. Długiej 33: 2 nocne stoliki, kanapa, 2 krzesła obraz,
- 3) o godz. 9 i pół r. przy ul. Zarzewskiej 7: szafa do ubrań,
- 4) o godz. 10 m. 15 r., przy ul. Widzewskiej 223: lodownia, płyta marmurowa do stołu, waga stołowa,
- 5) o godz. 11 r., przy ul. Winnej 5, Widzew: kanapa, komoda,
- 6) o godz. 12 m. 15 po poł. przy ul. Piotrkowskiej 82: kanapa,
- 7) o godz. 12 i pół po poł., przy ul. Sienkiewicza 4: fortepian.

Urząd Sekwestracji m. Łodzi.

Dr. S. Lewkowicz choroby zewnętrzne i skórne. Konstantynowska 12

Przyjmując:

Panów do g 9—1 i od 6—8 w. || Pannie od godz. 5—6 wiecz

Nauczycielka posiadająca gimnazjalne 7-mio kl. wykształcenie, muzykę oraz język niemiecki, poszukuje **konduktora** w wies. Wymagania bardzo skromne. Adres w Administracji Gazety Łódzkiej.

Stróż

obznajmiony z motorem, z dobrymi świadectwami potrzebny zaraz.
 Wiadomość Piotrkowska 115, apteka.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A! A! A! A! A! A! Mebli

olbrzymi wybór nowych, okazjnych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łózka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli, Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116-1 piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.

Bielizniarka przyjmuje u siebie szycie i reperację wszelkiej bielizny. Widzewska 86—48 Kónkowska.

Do sprzedania książki niemieckie i polskie oraz urządzenie salonu z dywanami. Główna 81 u gospodarza.

Lodownia domowa do sprzedania, oraz meble z sypialnego i stołowego. Piotrkowska 118 m. 11 od godz. 10 rano do 1 p.

Meble stołowe, sypialnia dębowa i kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu Orla 23. Stolarska.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio damskie lekcji muzyki na fortepianie. Przedzabłana 81 m. 33.

Rower mało używany i maszyna do szycia sprzedam. Rzgowska 2 m. 16

Sprzedam okazjnie pantofle giemzowe damskie, prawie nowe No 35. Piotrkowska 261 m. 44.

E. Budziska ul. Św. Anny 38 zgubiła kwit kanceljny na 15-rb., wydany z Elektrowni Miejskiej 7 stycznia 1914 r.

M. Magdalena Kłeczek zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi i książeczkę zapomogową.

M. Marianna Mróz zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

S. Stanisława Beniuszko zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.